

**Międzynarodowe
Sanktuarium
Matki Bożej Bolesnej
w Starym Wielisławiu**

PRZEWODNIK

Kłodzko 2017

Kłodzko 2017

Opracowanie tekstu, redakcja

Marek Królikowski

Projekt okładki

Marek Królikowski, Damian Zarzyka

Na okładce:

Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Starym Wielisławiu
Przedwojenna panorama Starego Wielisławia,
w centrum kościół p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej
Figura Wielisławskiej Matki Bożej Bolesnej w ołtarzu głównym

www.historiawielislaw.cba.pl

Copyright by Marek Królikowski

Druk: www.elbiplus.info

Wydawca: Marek Królikowski

ISBN 978-83-946002-2-8

**Niniejsza publikacja została opracowana i wydana w ramach projektu
„Wieś bogata w historię – Zabytki Starego Wielisławia”
współfinansowanego ze środków Narodowego Instytutu Dziedzictwa,
w ramach Programu „Wolontariat dla Dziedzictwa 2017”**

Tu od wieków zdążają pielgrzymi...

Stary Wielisław położony jest w Gminie Kłodzko wchodzącej w obręb Powiatu Kłodzkiego w województwie dolnośląskim.

Miejscowość położona jest na południowy-zachód od Kłodzka, w małej kotlinie pomiędzy Czerwoną Górą (385 m n.p.m.) i Kamienną Górą (704 m n.p.m.), przez którą przepływa potok Wielisławka, dopływ rzeki Bystrzyca i przebiega linia kolejowa Kłodzko – Kudowa-Zdrój. Administracyjnie wieś graniczy z miastami: Kłodzko oraz Polanicą-Zdrój.

Swoimi początkami Stary Wielisław sięga drugiej połowy XIII w., kiedy wieś została lokowana na tzw. prawie niemieckim. Pierwotnie nosiła nazwę „*Wilhelmsdorf*”, która pochodziła od imienia nieznanego bliżej pierwszego właściciela wsi. W późniejszym okresie wieś nazywano Altwilmsdorf (1564-1945), a od 1946 r. nosi nazwę Stary Wielisław.

Pod względem typu osadniczego Stary Wielisław zaliczany jest do tzw. łańcuchówek, rozciąga się na długości 9 km.

W ukształtowaniu przestrzennym wyróżnia się niewielkie wzniesienie w centrum wsi, na którym wznosi się przepiękna perła sztuki śląskiej, najstarszy kościół pielgrzymkowy w Ziemi Kłodzkiej p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, współcześnie o statusie Międzynarodowego Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej (od 2001 r.).



Początki sanktuarium

Źródła historyczne po raz pierwszy wspominają o kościele parafialnym w Starym Wielisławiu w 1300 r., kiedy to papież Bonifacy VIII w swojej bulli, ogłoszonej w tym roku jubileuszowym, ustanowił go kościołem pielgrzymkowym i nazwał „*Przybytkiem Niebieskim*”. Musiał to być wówczas znaczący ośrodek pątniczy w całej diecezji praskiej (swoim zasięgiem obejmowała ona wówczas obszar, na którym się znajdował), skoro takiego zaszczytu nie dostał żaden inny kościół w Ziemi Kłódzkiej, mimo iż kilka świątyń mogło pochwalić się znacznie starszą metryką.

Dokument papieski zaznaczał, że nawiedzenie tego świętego miejsca, odbycie pokuty, przyjęcie komunii świętej i odmówienie modlitwy w intencji ojca świętego w czasie jednego z wymienionych świąt (bulla wspominała aż 26 takich dni!) wiązało się z uzyskaniem każdorazowo 40 dni odpustu. Kolejnych 40 dni dodał swoją mocą biskup praski Grzegorz, który ogłosił i potwierdził bullę w 1301 r. oraz ośmiu kardynałów i biskupów, w których obecności dokument został wystawiony. W sumie pielgrzymując do sanktuarium wielisławskiego można było uzyskać aż 480 dni odpustu (sic!).



Św. Wojciech miał odwiedzić Stary Wielisław w swojej podróży misyjnej (Postylla ks. Jakuba Wujka z 1575 r.)

Oryginał bulli jeszcze w XIX w. miał znajdować się w kłódzkim archiwum parafialnym (kościół jezuitów), zaś odpis umieszczony był na ścianie prezbiterium wielisławskiej świątyni. Do początków XXI w. polskie tłumaczenie tekstu papieskiego przywileju znajdowało się w drewnianej gablocie wiszącej na ścianie pod budynkiem bramnym.

Dokładna data powstania kościoła w Starym Wielisławiu nie jest znana. W zachowanej kronice parafialnej, znajduje się wzmianka, że budowa świętego przybytku rozpocząć się miała już w 1275 r. W innym miejscu kroniki zapisano, że w 1899 r. obchodzo-

no uroczyscie jubileusz 600-lecia istnienia świątyni.

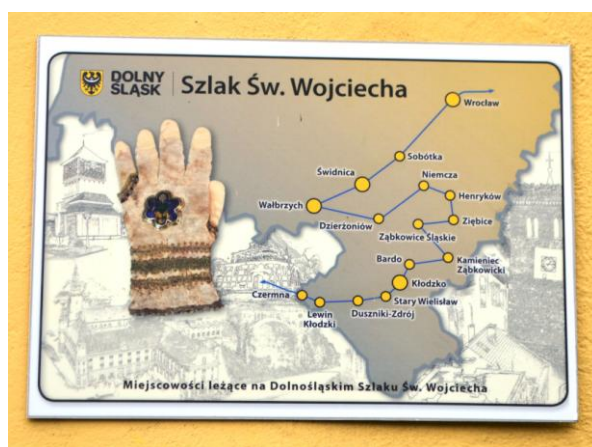
Owa tajemnica, którą owiane są początki kościoła, doprowadziła do powstania dwóch legend. Utrwalone one zostały w miejscowej tradycji i najstarszych opracowaniach historii wielisławskiego kościoła.

Pierwsza z nich ma podłoże historyczne. Kościół w Wielisławiu istnieć miał już podobno w X w. jako niewielka świątynia pośród lasów, w której posługę kapłańską pełnił nieznany z imienia członek możnego, czeskiego rodu Sławnikowiców, wuj świętego Wojciecha. Legenda głosi, że przyszły misjonarz i męczennik, przed podróżą na dwór Bolesława Chrobrego, miał odwiedzić swojego krewnego i modlić się w tym miejscu. Do tej tradycji nawiązuje współczesne oznaczenie wielisławskiego sanktuarium na Szlaku św. Wojciecha, który ma swój początek w Pradze (przypomina o tym niewielka tabliczka przy wejściu do kościoła oraz znaczniejszych rozmiarów przy kolumnie wotywnej).

Druga legenda ma wymiar religijny. Pierwotnie kościół stanąć miał w innej części Wielisławia, tam gdzie dziś znajduje się tajemnicza, obudowana drewnem kapliczka z XVIII w. Mieszkańcy osady zgromadzić tu mieli znaczne ilości drewna, które miało być wykorzystane jako budulec przy wznoszeniu świątyni. Gdy następnego dnia przybyli w to miejsce zauważyli, że całe drewno zniknęło. Wkrótce odnaleźli materiały... na znajdującym się w centrum wsi wzniesieniu. Uznali to za znak woli boskiej, nawiązując do słów z II Księgi Kronik: „*Sam obrałem sobie to miejsce na dom ofiarny*” (2 Kron. 7:12) i wznieśli w tym miejscu kościół, który stoi aż po dziś dzień.



Kapliczka barokowa (XVIII w.) w centrum wsi. To tutaj pierwotnie stanąć miał kościół parafialny.



Sanktuarium w Starym Wielisławiu jest jednym z przystanków na szlaku św. Wojciecha

Z dziejów wielisławskiego kościoła

Rozwój ośrodka pielgrzymkowego w Starym Wielisławiu został gwałtownie zahamowany na początku XV w. Ziemia Kłodzka stała się wówczas celem ataku ze strony czeskich husytów. Szczególnie tragiczny dla Wielisławia okazał się 1429 r. Pod wsią, niedaleko młyna, taborycy rozbili swój obóz, z którego dokonywali napadów rabunkowych na sąsiednie miejscowości. W jednym z najazdów spalona została drewniana podówczas świątynia wielisławska, którą przedtem gruntownie splądrowano. Husyci zrabowali wiele cennych przedmiotów znajdujących się w kościele: trzy srebrne i pozłacane kielichy, pacyfikał (relikwiarz w kształcie krzyża lub monstrancji, podawany wiernym do całowania), monstrancję, srebrny melchizedech (część monstrancji mająca kształt półksiężyca, w którą wkłada się konsekrowaną hostię), ornaty i wiele innych cennych kosztowności.



Barokowy obraz przedstawiający spalenie kościoła w Starym Wielisławiu przez husytów w 1429 r.

Wielisławiu”. Pogrzebano ich na terenie dzisiejszego cmentarza parafialnego, który w 1776 r., a więc na długo wcześniej zanim zaczął pełnić swą dzisiejszą funkcję, nazywano „starym cmentarzyskiem”.

Po ustąpieniu husytów rozpoczęto odbudowę zniszczonego kościoła. Tym razem wzniesiono go z kamienia. Wkrótce świątynia wzbo-

gaciła się o nowe dzwony: średni z 1438 (z umieszczonym na nim imieniem patronki kościoła – św. Katarzyny) i mały z 1439 r. (obydwa zostały zdjęte 27 czerwca 1917 r. i przetopione na potrzeby militarne w czasie I wojny światowej). W 1490 r. odlano i umieszczono w kościele jeszcze jeden dzwon – największy, który zachował się do dnia dzisiejszego. Niegdyś ostrzegał mieszkańców o niebezpieczeństwie, a dziś wzywa wiernych na modlitwę. Ma on średnicę 96 cm i umieszczona jest na nim inskrypcja w języku łacińskim: „*Diało się to w Roku Pańskim 1490. Wykonany został przez Nas mistrzów: Andrzeja i Wacława de Regenegrec ku chwale wszechmocnego, św. Marii Dziewicy, wszystkich świętych i św. Katarzyny, jako dar od społeczności Kamieńca (Camenicz)*”. Wkrótce dzwon zawisł na nowej wieży kościelnej, którą zbudowano w 1524 r.

Kolejny trudny okres w dziejach kościoła miał miejsce w XVI w., gdy w Hrabstwie Kłodzkim zaczęły rozprzestrzeniać się nurty reformacyjne. Wielisław, nad którym duszpasterską opiekę od 1370 r. (?) mieli sprawować augustianie kłodzcy, tkwił niezmiennie przy wierze katolickiej (jako jedna z pięciu parafii). Doceniając ten fakt arcybiskup praski Anton Brus von Müglitz (1561-1580) powołał proboszcza wielisławskiego Davida Fechtnera na urząd Archidiakona Hrabstwa Kłodzkiego. Kościół wielisławski zawdzięcza mu m.in. sprowadzone z Rzymu relikwie św. Honoriusza. Wkrótce proboszcz wszedł w konflikt z luterańskim starostą prowincji Hansem von Pubschütz (1572-1575) i musiał szukać schronienia na dworze biskupim w Pradze. Pod jego nieobecność luteranie splądrowali miejscowy kościół.



**Hieronim Keck, Dziekan Hrabstwa Kłodzkiego
i proboszcz Starego Wielisławia
(kopia autorstwa Hieronimusa Richtera)**

Kolejne grabieże świątyni i prześladowania ze strony protestantów, były prawdopodobnie przyczyną budowy muru wokół kościoła (stąd dziś zalicza się go do tzw. kościołów inkastelowanych - obronnych). Z obwarowania wyróżnia się szczególnie okazały budynek bramny, na którym widnieje data budowy: 1569 r. Ciekawostką jest fakt, iż w XVIII wieku w budynku zamieszkiwał kościelny, a w umieszczonej na górze niewielkiej sali ogrzewanej piecem kaflowym odbywały się nawet lekcje religii.

Z tego okresu pochodzi pierwszy opis kościoła parafialnego, zawarty w kłodzkiej księdze dekanalnej Christopha Neaetiusa (1560). Świątynia posiadała wówczas trzy ołtarze, a na jej wyposażenie składały się m.in. srebrne kielichy (3), srebrny pacyfikał, monstrancja z mosiądzu, 5 ornatów mszalnych, 2 księgi mszalne, w tym jedna na pergaminie oraz trzy dzwony. Wspomniana została również dzwonnica. Święto poświęcenia przypadało na trzecią niedzielę po Wielkiej Nocy.



Tablica upamiętniająca Hieronima Kecka na ścianie prezbiterium

Kościół w Starym Wielisławiu skutecznie opierał się postępującej na Ziemi Kłodzkiej fali protestantyzmu także w okresie późniejszym. O ile w 1577 r. był jedną z pięciu parafii katolickich, o tyle w 1618 r., gdy wybuchała

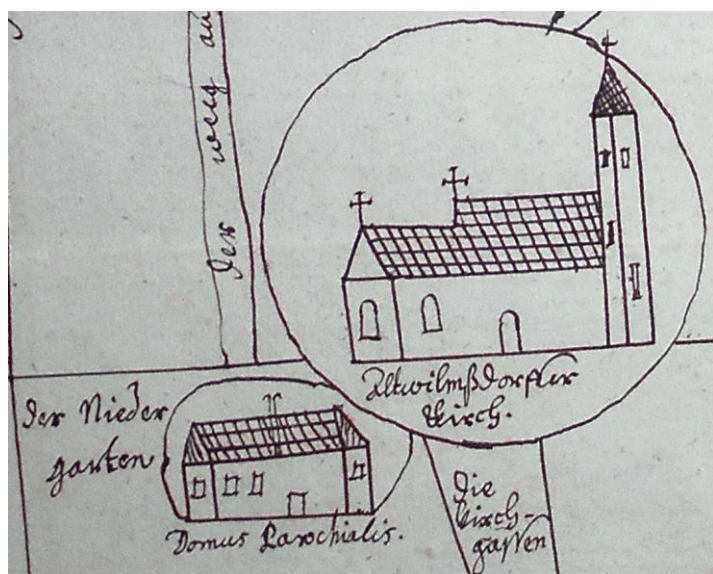
wojna 30-letnia, była to już jedyna parafia katolicka w Hrabstwie Kłodzkim. Ówczesny proboszcz i dziekan - Hieronim Keck zarządzał trzema kościołami: w Starym Wielisławiu, Szalejowie Dolnym oraz Starkowie. Do obszaru tych kilku wiosek ograniczała się wówczas także leżąca po tej stronie Sudetów część archidiecezji praskiej. Proboszcz Wielisławia udzielił schronienia wygnanym ze swoich parafii duszpasterzom: Domaszkowa, Nowego Waliszowa, Strachocina, a nawet Lewina. Jak zapisano w źródłach: „*Keck dzielił z nimi dom i chleb powszedni*”.

W styczniu 1620 r., dowodzący oddziałami śląskimi (także zbuntowanych przeciwko katolickiemu cesarzowi Kłodzczan), w służbie króla czeskiego Fryderyka Witellsbacha, zwanego też Królem Zimowym (1619-1620), pułkownik Seger Spee przybył do Wielisławia.

Swoim żołdakom pozwolił najpierw splądrować kościół i plebanię, a następnie uprowadził dziekana Kecka, jako „sojusznika wypędzonych Jezuitów i zdrajcę, ponieważ pozostawał wierny cesarzowi” i powlekł go w niewolę do Kłodzka. Proboszcz przebywał w więzieniu do 1622 r., kiedy oddziały cesarskie odzyskały Kłodzko. To właśnie Keckowi, po odzyskaniu hrabstwa, cesarz austriacki powierzył misję odbudowy katolicyzmu w regionie. Na północnej ścianie prezbiterium znajduje się dziś kamienna tablica poświęcona dziekanowi, niestrudzonemu obrońcy wiary katolickiej.

W 1660 r. miało miejsce niezwykle ważne wydarzenie w dziejach wielisławskiego kościoła. Na mocy zezwolenia papieskiego przywieziono tu z Rzymu relikwie patronki świątyni: św. Katarzyny Aleksandryjskiej, dziewicy i męczennicy. Wniesiono je uroczystie i procesyjnie do kościoła w obecności rzesz wiernych w dniu 8 maja i umieszczono na ołtarzu głównym, obok relikwii św. Honoriusza „*po między tabernakulum i cudownym wizerunkiem Matki Bożej Bolesnej*”.

Nie mniej istotnym wydarzeniem w dziejach sanktuarium było zawiązanie się w 1704 r. bractwa różańcowego, które w tym samym roku, staraniem proboszcza Georga Franza Brase, otrzymało breve odpustowe papieża Clemensa XI.



Najstarszy znany wizerunek kościoła w Starym Wielisławiu w odręcznym rysunku proboszcza Georga Brase z 1692 r.
(Archiwum Parafialne w Starym Wielisławiu)



Pieczęcie parafialne z XVII (powyżej) i XIX w. (poniżej)



W 1791 r. powstało przy kościele jeszcze jedno bractwo - św. Jana Nepomucena. Co ciekawe w Starym Wielisławiu odnaleźć można aż cztery figuralne przedstawienia tego świętego, co czyni wieś pod tym względem wyjątkową w skali całego regionu.

W XVII stuleciu jezuici, do których należał wówczas Wielisław, przebudowali kościół, jak wynika to z odręcznego rysunku sporządzonego przez proboszcza Brase w 1692 r., pozostawiając jednocześnie gotyckie prezbiterium. Była to wówczas świątynia tylko z jedną nawą główną.

Okolo 1765 r. wizerunek kościoła w Wielisławiu został utrwalony na topografii F. H. Wenera. Na rysunku rozpoznać można prezbiterium (pozostałość poprzedniego kościoła) z rozbudowaną przez jezuitów nową, wyższą bryłą świątyni oraz zamykającą całość dzwonnica. Wejście główne mieściło się z boku kościoła, do którego prowadziła droga przez okazały budynek bramny flankowana przez dwa figuralne przedstawienia świętych: Jana Nepomucena i Franciszka Ksawerego.

Duszpasterze parafii z przełomu XVII i XVIII w. czynili liczne starania aby kościół odzyskał swój pielgrzymkowy charakter. Proboszcz Georg Franz Brase (1680–1713) opisał cudowne początki kościoła w Wielisławiu, z kolei jego następca Dawid Siesmann (1713–1729) napisał „*Marianischer Ehrenschatz*”, w której zebrał informacje o „*dobrodziejstwach i aktach łaski*” dokonanych za wstawiennictwem czczonej w świątyni Wielisławskiej Madonny.



**XVIII-wieczna litografia kościoła w Starym Wielisławiu
(F. H. Werner, 1765 r.)**

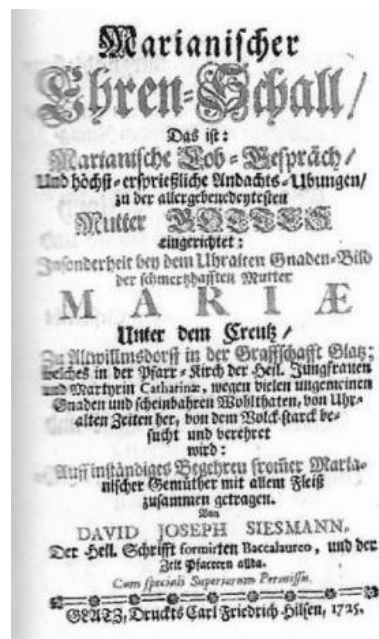
Pod koniec XVIII w. kościół w Wielisławiu został ponownie przebudowany. Epitafium nagrobne proboszcza Karla Rögera (1792–1807), umieszczone w nekropolii proboszczów na tyłach prezbiterium kościoła, zawiera informację, że za jego posługi „*poszerzono kościół*”.

Prace budowlane polegały m.in. na włączeniu wieży (przylegającej dotąd do ściany zachodniej) w obręb budowli. Następnie wybito w niej główne wejście do kościoła i opatrzone je kamiennym portalem z piaszkowca. Wewnątrz umieszczony jest relief przedstawiający patronkę kościoła. Po bokach portalu wykuto dwa dodatkowe wejścia do świątyni. Powstała wówczas trzynawowa świątynia (nawa główna oddzielona jest od naw bocznych rzędem masywnych arkad), z emporami nad nawami bocznymi, która mogła pomieścić teraz rzesze wiernych, stanowiąc jednocześnie uroczystą oprawę dla sprawowanego kultu cudownego wizerunku Maryi. Wszystkie powierzchnie sufitów ozdobiono malowidłami figuralnymi oraz ornamentальnymi

Ponadto wybudowano nową przestronną zakrystię (a raczej dobudowano ją do prezbiterium od strony południowej, powiększając już istniejącą). Zmieniono także elewację północną przez wprowadzenie symetrii w rozmieszczeniu okien i podkreśleniu głównej osi okazałymi schodami i portalem (wyryto w nim datę 1796). Tym samym powierzchnia kościoła osiągnęła 370 m², a łączna kubatura aż 4560 m³.

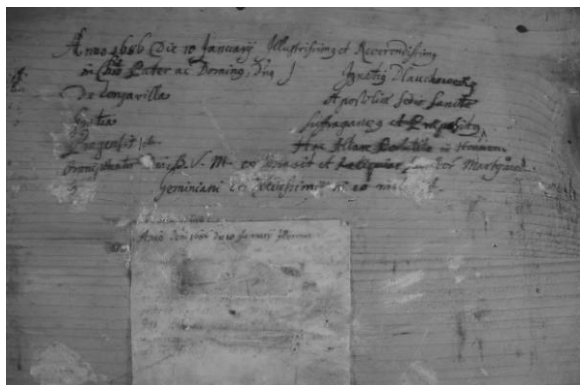
Część wydatków przeznaczono na wyposażenie wnętrza. Za sumę 300 florenów zakupione zostały nowe organy dla kościoła (poprzednie zostały odkupione w 1701 r. od kościoła w Krosnowicach, były jednak już wtedy mocno sfatygowane).

Ponadto wybudowano dwa ołtarze boczne, które zastąpiły dotychczas istniejące „*stare i zniszczone*”. Zachowany spis inwentarzowy kościoła z 1776 r. wspomina, że w kościele znajdowały się wówczas trzy ołtarze: główny, w którym przechowywana była w murze za szkłem figura Matki Bożej Bolesnej. Przed nią krata z dwoma żelaznymi furtami



Marianischer Ehrenscharl,
Egzemplarz tego dzieła
odkryty został w trakcie
wymiany dachu
kościół, wewnątrz kuli
wieńczącej dzwonnice

i czterema ciężkimi obręczami, która „na noc strzegła cudownej figury” (jest to zarazem najstarsza informacja o misternie rzeźbionej kracie umieszczonej, podobnie jak niegdyś, przed wejściem do prezbiterium; kuta ażurowo, skomponowana z sześciu kwadratowych pól i trzech prostokątnych nad nimi,) zwieńczona pasem z medalionem Matki Bożej Wielisławskiej); ołtarz bractwa różańcowego, na którym przedstawione były trzy tajemnice różańcowe oraz ołtarz, w którym za szybą umieszczone było praskie wyobrażenie Dziecięcia Jezus.



Drewniana tabliczka umieszczona w mense ołtarza bocznego z 1686 r., pozostałość pierwotnego ołtarza

Początek XIX w. nie okazał się szczęśliwy dla wielisławskiej świątyni, która ponownie (1808 r.) została okradziona. Zarabowano wówczas nowe cyboryum, mały kielich z szerokimi złoceniami, jeden wielki ornat przeznaczony na okrycie cudownego wizerunku Maryi, połączane naczynia liturgiczne, tablicę ze srebrnymi wotywami ofiarnymi, która wisiała na ścianie oraz miedziany kielich ofiarny

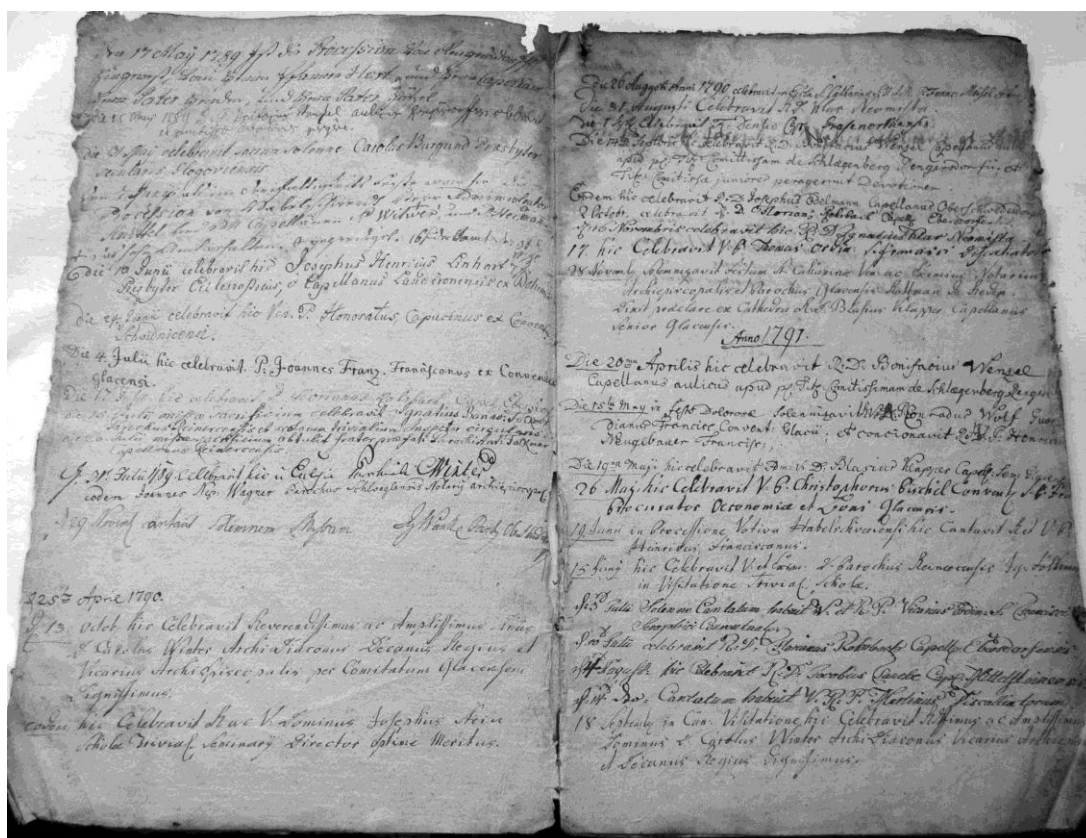
z głównego ołtarza. Włamano się również do kaplicy cmentarnej, jednak zapis nie dostarcza informacji o skradzionych przedmiotach, a jedynie o wyłamanym zamku.

Parafia Stary Wielisław w 1845 r. obejmowała: Sokołówkę, Kamionek, Pokrzywno, Nowy Wielisław, Starków i Starkówek.

Do rozwoju wielisławskiego sanktuarium na przełomie XIX i XX w. przyczyniła się budowa linii kolejowej Kłodzko–Szczytna w 1890 roku (później przedłużona do Kudowy-Zdrój). Z odwiedzającymi to miejsce rzeszami pielgrzymów należy zapewne wiązać wzrost sprzedaży biletów kolejowych na stacji Stary Wielisław z 14 768 (1904) do ponad 18 000 (1927) rocznie. Obsługą ruchu pielgrzymkowego zajmowało się również pięć gospód, działających wówczas w miejscowości. Ważnym ośrodkiem pielgrzymkowym Wielisław pozostawał aż do 1945 r.

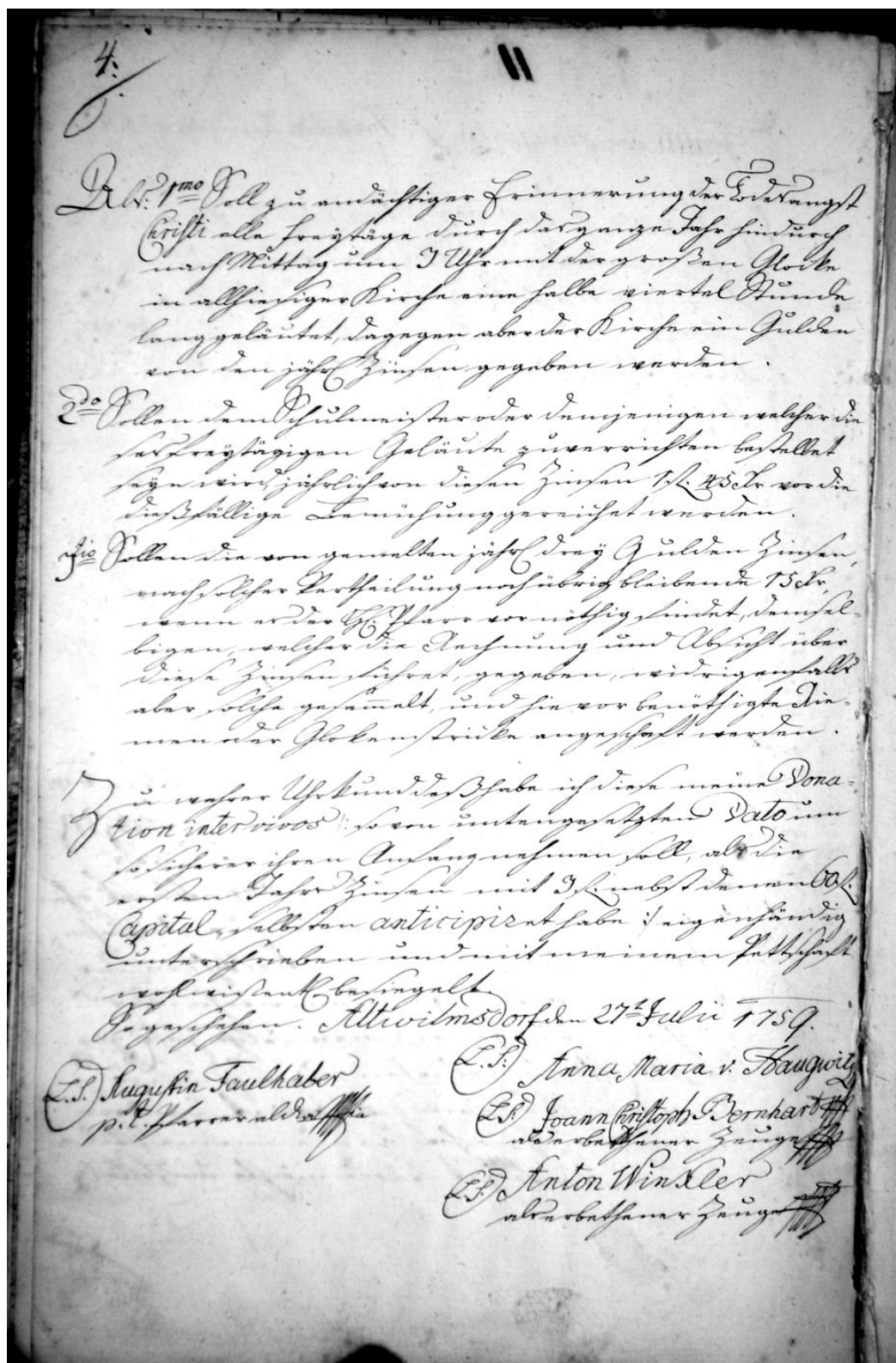
Oprócz rzesz pielgrzymów zdążających z różnych stron do sanktuarium aby zanosić prośby i dziękczynienia do wielisławskiej Madonny, zdążali tu również kapłani z kościołów Hrabstwa Kłodzkiego a nawet z innych obszarów, najpierw monarchii Habsburskiej (Czechy,

Austria), a później królestwa pruskiego. Zmierzali tu z różnymi intencjami, w których modlili się u stóp Matki Bożej Bolesnej w trakcie odprawianych przez siebie mszy św.



**Fragment najstarszej zachowanej księgi celebransów (XVIII w.),
kapłanów sprawujących liturgię w kościele wielisławskim
(Archiwum Parafialne w Starym Wielisławiu)**

Kościół w Starym Wielisławiu utrzymywał się z ofiar pielgrzymów i mieszkańców, ale nie tylko. Utrwaliła się tradycja, że każdy proboszcz lub kapłan parafii wielisławskiej, bądź to w testamencie, bądź za życia, ustanawiał fundacje mszalne lub darowizny, z których miała być finansowana opieka nad chorymi i samotnymi mieszkańcami wsi, a także stypendia dla uzdolnionych dzieci uczących się w szkole parafialnej (środki miały być przeznaczane na zakup przyborów szkolnych, katechizmów, ale również ubrań czy obuwia). Wkrótce do grona fundatorów dołączyły osoby świeckie, przeznaczając fundusze na: odprawianie corocznych mszy świętych w rocznicę śmierci, zakup sprzętów do kościoła (obrazy, lichtarze) czy wsparcie dla uczniów.



Jedna z ciekawszych fundacji. Hrabianka Anna Maria von Haugwitz zapisała dla kościoła w Starym Wielisławiu 1 guldena rocznego czynszu, aby przez cały rok, w piątek po południu o trzeciej godzinie, przez pół kwadransa bił wielki dzwon w świątyni na pamiątkę śmierci Chrystusa. Co ciekawe dziś także można usłyszeć w wiosce bicie dzwonu codziennie o trzeciej godzinie po południu (Archiwum Parafialne w Starym Wielisławiu)

Po wojnie znaczenie wielisławskiego kościoła systematycznie malało (w l. 1945-1950 parafia nie miała nawet swojego proboszcza), czemu towarzyszyło również materialne podupadanie świątyni. Sytuacja uległa zmianie, gdy w 1974 r. kościół przeszedł na własność Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi, które miało swój ośrodek w pobliskiej Sokołówce (dzielnica Polanicy-Zdrój), a proboszczem został o. Włodzimierz Zimołąg. Z niemałym trudem udało mu się wyremontować świątynię. Mieszkańcy Wielisławia do dziś wspominają, jak zakonnik osobiście angażował się w prace remontowe. Dzięki jego staraniom kościół doczekał się nowego pokrycia dachowego i pięknych witraży w oknach prezbiterium.

Kolejni duszpasterze starali się ponownie przywrócić pielgrzymkowe znaczenie tego miejsca. W 2000 r. metropolita wrocławski: kard. Henryk Gulbinowicz nadał wielisławskiemu kościołowi status sanktuarium diecezjalnego. Rok później, 16 września 2001 r., podczas uroczystej mszy świętej, odczytany został dekret przywracający temu miejscu status Międzynarodowego Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej. Od tego czasu zauważyć można ciągły wzrost zainteresowania sanktuarium ze strony pielgrzymów. Jak niegdyś, przed wiekami, dziś do Maryi zanoszą modły i prośby pielgrzymi z Polski, Czech, Niemiec, a nawet innych zakątków świata, jak wyczytać to można z przechowywanych na parafii i wystawionej w kościele księżde pamiątkowej.



Mszę świętą w 2001 r. celebrował osobisty wysłannik papieża Jana Pawła II: Ks. Kard. Eksceleńcja Luigi Poggi

Wnętrze kościoła

Przekraczając progi kościoła uwagę zwraca obecny w nim dualizm architektoniczny. Gotyckie, pięcioboczne (z dużym łukowym oknem w każdej ścianie) prezbiterium z krzyżowo żebrowym sklepieniem i czterema przyporami, a także zachowane łoże kolatorskie (nad zakrytą i po przeciwnej stronie, z zamalowanymi dziś kartuszami herbowymi), do których prowadzą osobne wejścia (z tyłu kościoła) i w których zasiadali właściciele wsi i patroni kościoła, są pozostałością pierwotnej świątyni, odbudowanej w XV w. po najeździe husyckim. Pozostała część kościoła to efekt rozbudowy w wiekach późniejszych.



Wnętrze kościoła

Naczelne miejsce w prezbiterium zajmuje okazały trzykondygnacyjny ołtarz główny, przykład wspaniałej sztuki barokowej, wykonany z drewna iglastego. Ołtarz zbudowany został w 1775 r. Zachowany w archiwum praskim dokument z 11 kwietnia tego roku zawiera prośbę dziekana, skierowaną do wikariusza kłodzkiego, aby zezwolił na sprzedaż darów wotywnych, ponieważ „*wystrój ołtarza ma kosztować 500 talarów, a z datków uzyskano tylko 400*”.

W centralnej części na trapezoidowym ołtarzu znajduje się obrotowe tabernakulum, na którym umieszczono dwie figury aniołów oraz krzyż (niegdyś mieściło się w tym miejscu wyobrażenia serca przebitego siedmioma mieczami bóleści - dziś przechowywane na plebanii).

Podstawę ołtarza stanowi wysoki cokół flankowany bramkami, za którymi pozostawiono przejście między ołtarzem a ścianą prezbiterium. Na cokole i w zwieńczeniach bramek ustawione są półpełne figuralne przedstawienia czterech Ojców Kościoła: św. Ambrożego, św. Grzegorza, św. Augustyna i św. Hieronima (wykonane z drewna lipowego). Niegdyś były polichromowane (dziś są pozlacane).

Podstawę ołtarza stanowi wysoki cokół flankowany bramkami, za którymi pozostawiono przejście między ołtarzem a ścianą prezbiterium. Na cokole i w zwieńczeniach bramek ustawione są półpełne figuralne przedstawienia czterech Ojców Kościoła: św. Ambrożego, św. Grzegorza, św. Augustyna i św. Hieronima (wykonane z drewna lipowego). Niegdyś były polichromowane (dziś są pozlacane).

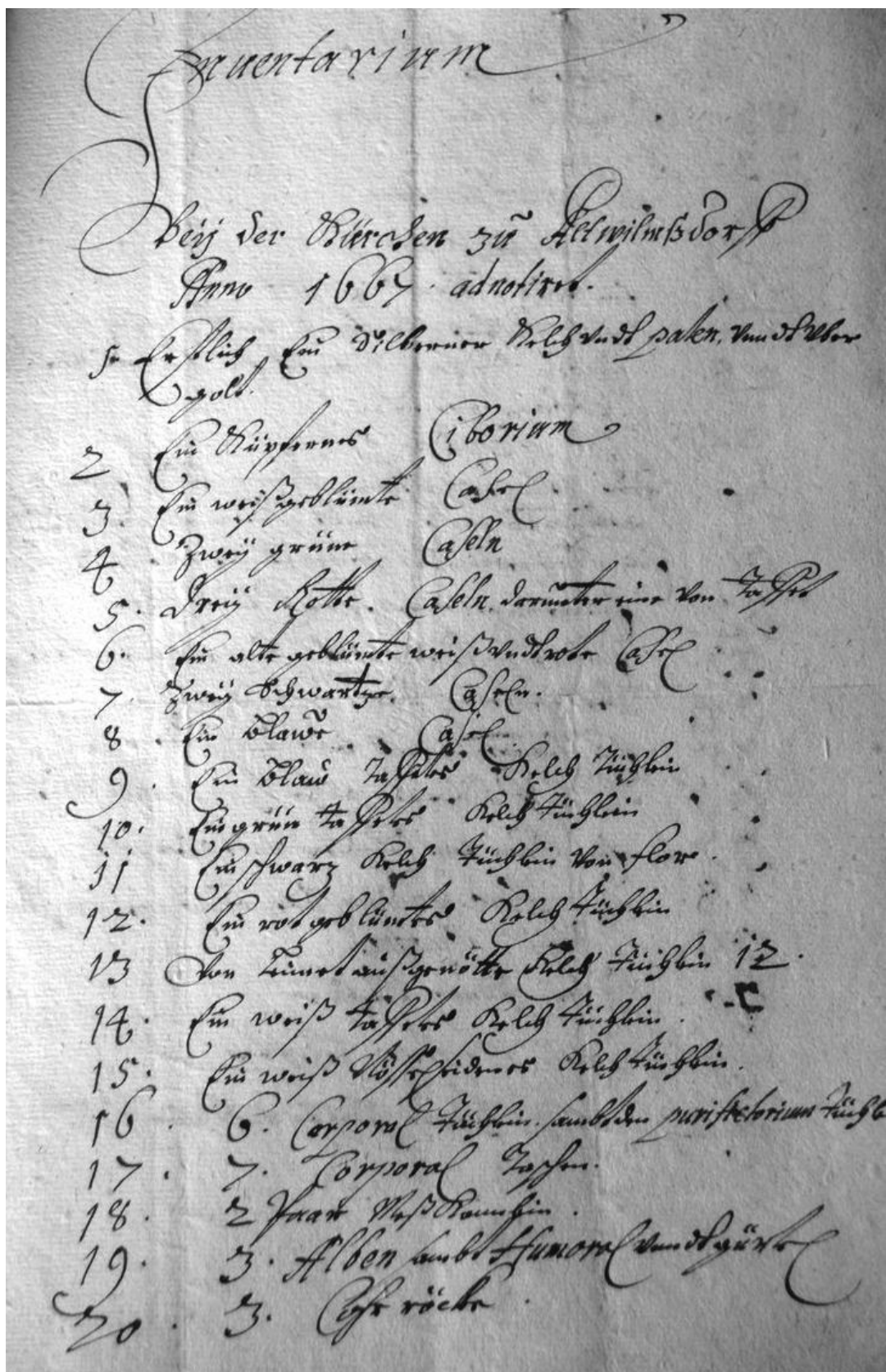




Ołtarz główny kościoła p. w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej dawniej...



... i obecnie



Karta inwentarzowa kościoła w Starym Wielisławiu z 1667 r.
(Archiwum Parafialne w Starym Wielisławiu)

Ażurowa nastawa ołtarza stanowi oprawę dla umieszczonej we wnęce figury Matki Bożej Bolesnej. Bogato zdobiony gzyms wieńczący ołtarz wspiera się na trzech parach kolumn: walcowatych, pilastrach i kręconych. Całość ma bogatą oprawę snycerską oraz polichromię imitującą różnobarwne marmury.



**Stalle przy wejściu do zakrystii
od strony południowej**

W zwieńczeniu ołtarza umieszczona jest rzeźba św. Katarzyny Aleksandryjskiej, patronki kościoła. Święta, siedzi frontalnie na kole (atrybut męki), prawą rękę ma uniesioną ku górze, zaś lewą, trzymającą miecz (atrybut męki) opuszczoną wzdłuż ciała. Patronka przedstawiona jest na tle glorii z wieńca obłoków i rozchodzących się promieni, oświetlona jest światłem dziennym przechodzącym przez umieszczony za nią oculus (otwór w ścianie, przepuszczający światło do wnętrza).

Najwyższy, środkowy punkt ołtarza zwieńczony jest krzyżem z promieniami, unoszonym przez dwa skrzydlate anioły.

Przy obydwu ścianach prezbiterium znajdują się drewniane, dwu- i trzyosobowe stalle (drewniane ławy przeznaczone dla duchowieństwa). Za nimi widoczne są fragmenty epitafiów, wmurowanych w ściany, należących do patronów kościoła i dawnych proboszczów.

W prezbiterium znajdują się trzy wyjścia boczne. Dwa z nich, zakończone ostrołukowo, w XVIII w. zostały zakryte snycerką drewnianą. Pod ich dolną listwą umieszczono lambrekiny (element dekoracyjny w formie pasa tkaniny, zdobionego frędzlami). Bogatsze zdobienia ma wyjście po przeciwnej stronie zakrystii. Widoczne są tu dwa lambrekiny i dodatkowo, flankujące jego szczyty postacie aniołków.

Na ścianach prezbiterium znajdują się dwie tablice pamiątkowe. Obok wspomnianej już wcześniej, poświęconej pamięci dziekana i proboszcza wielisławskiego Hieronima Kecka (2004), po przeciwnej



**Wyjście z prezbiterium
od strony północnej**

stronie prezbiterium znajduje się płyta upamiętniająca jubileusz 600-lecia Matki Boskiej Częstochowskiej (1982).

W tej części kościoła na uwagę zasługują jeszcze dwa wolno stojące przed ołtarzem, przepięknie zdobione, w stylu rokoko, świeczniki z drewna lipowego. Ich podstawę stanowią trzy woluty, które łączą się w górze tworząc trójścienną bryłę. Górną część podtrzymuje postać dziecka. Całość dekorowana jest liśćmi akantu i polichromowana. Ufundowane zostały przez mieszkańców Wielisławia w XVIII w.

Prezbiterium oddzielone jest od reszty kościoła kratą z dwoma żelaznymi furtami i czterema ciężkimi obręczami, zwieńczona pasem z medalionem, w którym przedstawiona została Matka Boża Bolesna (Wielisławska).

Przed prezbiterium i kratą umieszczona była niegdyś balustrada (obecnie w kaplicy pogrzebowej św. Barbary), przepiękny przykład snycerki drewnianej, datowana na schyłek XVIII w.

Spośród wyposażenia świątyni wyróżnia się w szczególności, znajdująca się po prawej stronie kościoła, na ścianie oddzielającej prezbiterium od nawy głównej, pięknie zdobiona barokowa ambona ze schyłku XVIII wieku. Zbudowana



jest z drewna i pokryta posrebrzaną i pozłacaną polichromią. Od strony prezbiterium wiodą na ambonę schody przyściennie zabezpieczone balustradą, na której widoczne są zdobienia w płycinach. Zawieszony nad amboną baldachim wyobraża scenę otrzymania przez Mojżesza dziesięciu przykazań na górze Synaj. Kompozycję ikonograficzną uzupełnia otoczony promieniami trójkąt z napisem w języku hebrajskim „Jahwe” (oko opatrności) umieszczony nad głową świętego.

Z tego samego okresu pochodzą ławki dla wiernych, o trzech długościach, łączone po kilka sztuk, których boki są wycięte konturowo o falistych liniach oraz trzy konfesjonały, umieszczone w nawach bocznych, z których najokazal-

szy stoi najbliżej wejścia do zakrystii, stanowiące przykłady barokowej sztuki drewnianej.

Kościół posiada trzy ołtarze boczne, z których dwa, flankujące prezbiterium (pochodzą z 1796 r.), stanowią uproszczoną wersję ołtarza głównego.

Stojący po lewej stronie ołtarz jest trzykondygnacyjny. Mensa (płyta stanowiąca blat ołtarza) zdobiona jest od czoła snycerską dekoracją ażurową obramiającą symbol IHS. Na niej znajduje się przeszklone tabernakulum skrzynkowe, w którym umieszczona jest, ubrana w suknię, figura Dziecięcia Jezus (tzw. praskie wyobrażenie z XVIII w.), zwieńczone owalnym gzymsem, na którym umieszczono dekoracje w kształcie liści akantu. Nastawa ustawiona na cokole podzielona jest parą kolumn i pilastrów na trzy pola. W arkadach (dwie podpory połączone łukiem) tych pól ustawione są figury św. Floriana (po prawej) i św. Mikołaja (po lewej stronie). W środkowym polu, zwieńczonym owalnym gzymsem, znajduje się obraz Najświętszego Serca Jezusa. Na szczycie znajduje się wystawa z trzecią rzeźbą, której tożsamość jest problematyczna (św. Anna?).



Ołtarze boczne w kościele w Starym Wielisławiu

Ołtarz stojący po prawej stronie również jest trzykondygnacyjny. Mensa zdobiona jest od czoła snycerską dekoracją ażurową obramiającą symbol MRA. Na niej znajduje się tabernakulum zwieńczone owalnym gzymsem, na którym umieszczono dekoracje w kształcie liści akantu. Nastawa ustawiona na cokole podzielona jest parą kolumn i pilastrów na trzy pola. W arkadach pól ustawione są figury św. Antoniego (po prawej) i św. Dominika (po lewej stronie). W środkowym polu, zwieńczonym owalnym gzymsem, znajduje się obraz Matki Boskiej, trzymającej w prawej ręce różaniec, zaś lewą podtrzymującej dzieciątka Jezus. Autorem obrazu jest urodzony w Starym Wielisławiu, wybitny malarz śląski, Hieronimus Richter. Ołtarz wieńczy wystawa z trzecią rzeźbą, św. Franciszka z Asyżu. Tuż obok, przy wejściu do zakrystii, wyeksponowane zostały relikwie św. Jana Pawła II.

Trzeci ołtarz, pochodzący z 1801, w stylu klasycystycznym znajduje się w bocznej nawie od strony północnej. Jest dwukondygnacyjny. Nastawa w formie kwadratowej płyty, flankowana jest dwoma kolumnami i zwieńczona trójkątnym gzymsem, w którym umieszczono płaskorzeźbę oka opatrznosci na tle glorii. Umieszczony w centrum nastawy obraz przedstawia mękę (biczowanie) Chrystusa, któremu ból zadaje pięciu oprawców.

W rogu, tuż przy wejściu do zakrystii od strony nawy bocznej znajduje się masywna, kamienna chrzcielnica. Na okrągłej bazie umieszczona jest czasza w kształcie półkuli z profilowanym rowkiem w górnej części. Na obrzeżu wyryta jest data 1691 r. Czasza przykryta jest mosiężną pokrywą z kolistym uchwytem.



Warto wspomnieć również o dwóch figurach umieszczonych symetrycznie na filarach w nawie głównej. Obydwie pochodzą ze schyłku XVIII w.

Na filarze od strony południowej umieszczone jest wyobrażenie św. Piotra Apostoła. Postać umieszczona na konsoli w lekkim kontra-poście, z głową lekko odwróconą i skierowaną w lewą stronę. Na palcach lewej dłoni zawieszono są klucze, zaś prawa ręka podtrzymuje księgę.

Na przeciwległym filarze, od strony północnej, na konsoli umieszczona została figura św. Jana Nepomucena, w postawie stojącej i lekkim kontra-poście. Święty, palec wskazujący prawej ręki ułożony ma na ustach (co symbolizuje tajemnice spowiedzi), zaś prawą ręką podtrzymuje umieszczoną na kolanie księgę. Na ramieniu oparty krucyfiks.

W tylnej części kościoła znajduje się dwupoziomowa empora organowa, umieszczona na masywnych kolumnach, która komponuje się w całość z dwoma emporami biegnącymi nad nawami bocznymi. Na chórze znajdują się zabytkowe organy, pochodzące z 1796 r.



Św. Piotr Apostol



Św. Jan Nepomucen

Majestatu świątyni dodają: przepiękne, barokowe malowidła naciennie w prezbiterium i nad nawą główną (Mater Dolorosa) oraz wiele obrazów olejnych na płótnie. Do najciekawszych należy barokowy obraz przedstawiający św. Annę, która naucza Marię (po lewej stronie naprzeciwko ambony), opłakiwanie Chrystusa oraz Chrystus Ukrzyżowany (w emporze południowej; po prawej stronie kościoła na chórze).



Św. Anna nauczająca Marię

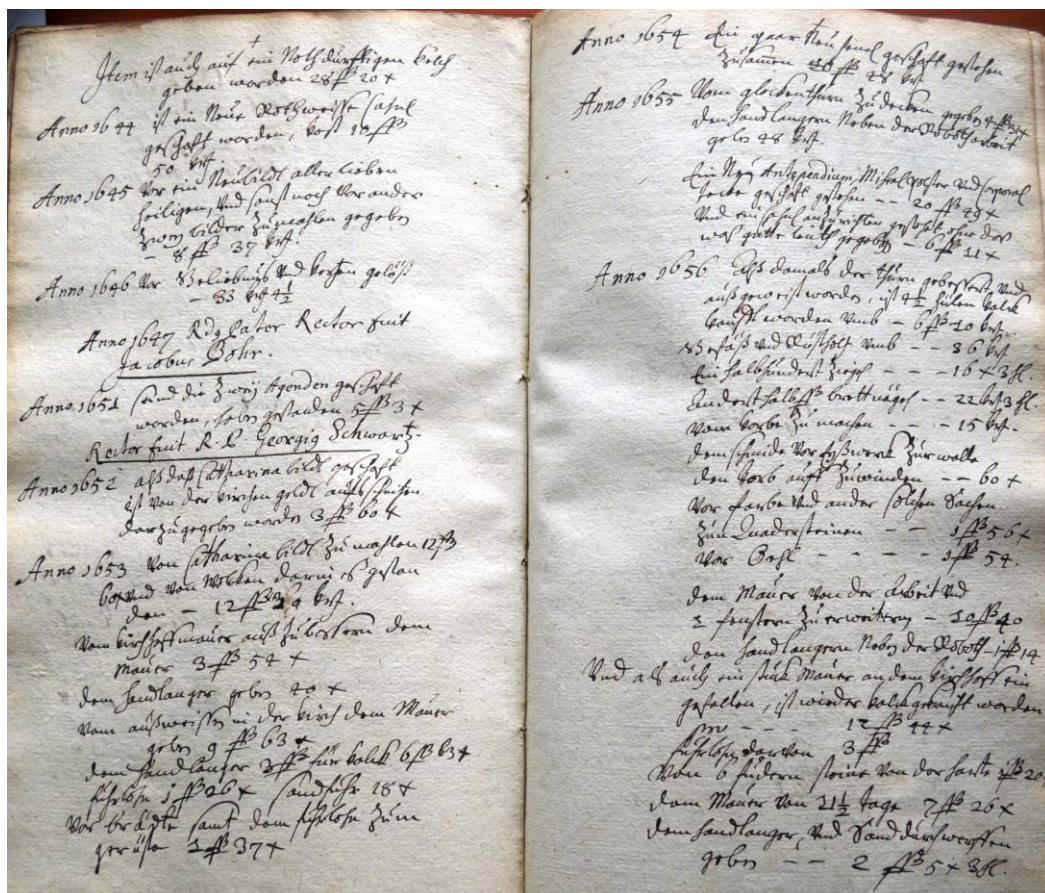




**Chrystus Ukrzyżowany
(XVII w.)**



**Wyobrażenie Trójcy Świętej
(XVIII w.)**



**Wykaz nabytków (obrazów, sprzętów liturgicznych) dla kościoła
w Starym Wielisławiu w połowie XVII w.
(Archiwum Parafialne w Starym Wielisławiu)**

W kościele przechowywane są liczne relikwie: św. Hieronima, św. Katarzyny Aleksandryjskiej, św. Jana Pawła II (pod nawą boczną przy wejściu do zakrystii), Krzyża Świętego oraz gwóźdź wykuty w 1757 r., który „został potarty” o ponoć prawdziwy gwóźdź, którym przybito do krzyża prawą rękę Chrystusa, a który przechowywany był w archiwum cesarskim Wiedniu. Znajduje się pod barokowym wyobrażeniem chusty św. Weroniki w nawie bocznej po stronie północnej.



Wielisławskie wyobrażenie Matki Bożej Bolesnej

Cudowny wizerunek Maryi, do którego przez wieki pielgrzymowały rzesze świętych umieszczony jest w centralnym miejscu ołtarza głównego.

Rzeźba przedstawia Madonnę w postawie stojącej z rękoma złożonymi w geście modlitewnym. Welon umieszczony na głowie spływa po ramiona prawie do łokci prostymi fałdami. Suknia jest gładka w partiach torsu, od pasa układa się w długie rurowate fałdy. Rękawy sukni są wąskie, przy dłoniach ułożone w wąski mankiet. Lewe kolano Madonny jest lekko zgięte i wysunięte ku przodowi.

Według jednych historyków atrybuty rzeźby (chusta wokół twarzy, welon, pionowy otwór w torsie po przebijającym serce mieczu - a właściwie szpadzie) przemawiają za zakwalifikowaniem figury do typu Matki Bożej Bolesnej (co jest zgodne z miejscową tradycją). Z kolei według innych, dziewczęca twarz Maryi, właściwa raczej dla pełnej pogody ducha panny, niż strapionej po śmierci syna matki (w chwili śmierci Chrystus miał 33 lata, więc Maryja była dojrzałą niewiastą), świadczy o tym, że rzeźba przedstawia Maryję w stanie błogosławionym, oczekiwania. Szczegółem przykuwającym uwagę są ponadto wielkie, przerażone oczy patrzące w dal.

Po raz pierwszy o cudownej figurze Maryi wspomina czeski jezuita i historyk Bohusław Balbinus, żyjący w XVII w., przytaczając w jednym ze swoich dzieł, funkcjonujące w miejscowej tradycji, podanie o motywach powstania rzeźby. Według niego wizerunek Matki Bożej Bolesnej wyrzeźbił w drewnie lipowym pobożny chłop z Wielisławia nazwiskiem Schneider, którego prześladowały liczne nieszczęścia (jego koń i bydło miało zachorować, a gospodarstwo dotknęła klęska nieurodzaju). Jego prace, aby odwrócić zły los były nadaremne. Dobry człowiek zamartwiał się i prosił Boga o pomoc. W czasie snu ukazała mu się Matka Boska, która nakazała mu wykonać rzeźbę na swoje podobieństwo i umieścić ją na ołtarzu wielisławskiego kościoła. Chłop niezwłocznie



zabrał się do pracy i wkrótce wizerunek Maryi był gotowy. Od chwili, gdy figura została ustawiona na ołtarzu w świątyni, zły los odwrócił się od Schneidera, jego bydło wyzdrowiało a on sam dorobił się majątku. Gdy sąsiedzi pytali go, w jaki sposób polepszył swój los miał im odpowiedzieć: *„Wszystko dobro jest mi podarowane przez Maryję”*. Od tej chwili mieszkańcy Wielisławia i całego Hrabstwa Kłodzkiego zaczęli wypraszać o łaski przed cudownym wizerunkiem.



**Matka Boska ukazuje się wielisławskiemu chłopu Schneiderowi
Obraz w kościele (XVIII w.)**



**Niewielka kapliczka fasadowa
w murze okalającym kościół,
w miejscu, gdzie według tradycji
objawiła się Matka Boska**

Według legendy historia ta wydarzyć się miała wkrótce po wybudowaniu kościoła. Znalazła ona swoje odzwierciedlenie na jednym z obrazów zawieszonych na tylnej ścianie nawy głównej kościoła.

Inne podanie głosi, że figura Maryi cudownie ocalała z pożaru kościoła wznieconego przez husytów w 1429 r.

Wieść o słynącym cudami wizerunku Matki Bożej dotarła nawet do stolicy cesarstwa austriackiego. Abraham a Santa Clara, kaznodzieja dworu cesarskiego w Wiedniu, w wygłoszonym w kościele wielisławskim kazaniu (8 września 1676 roku) miał powiedzieć: *„Ciebie wychwala Maryjo najświetniejszy austriacki dom arcyksiążęcy i cesarski w Wiedniu. Wychwala niezliczonymi nazwami w świątyniach, w których Ty udzielasz cudownie swych łask. Także w Starym Wielisławiu w Czechach (Stary Wielisław leżał wówczas w diecezji praskiej – M.K.), gdzie jesteś błogosławieństwem chorych”*.

Najstarsze przedstawienie Matki Boskiej Wielisławskiej opatrzone podpisem: „*Pełna łaski Maria, odwiedzana przez lud, ponieważ czyni cuda*” znalazło się w tece miedziorytów przedstawiającej wizerunki maryjne, wydanej w Augsburgu, w 1659 r.

Z tego samego stulecia pochodzą również wizerunki figury utrwalone na pomnikach w Starym Wielisławiu: dwóch kolumnach wotywnych, znajdujących się na terenie miejscowości oraz na medalionie, który umieszczony jest na kracie przed prezbiterium (1 poł. XVIII w.).



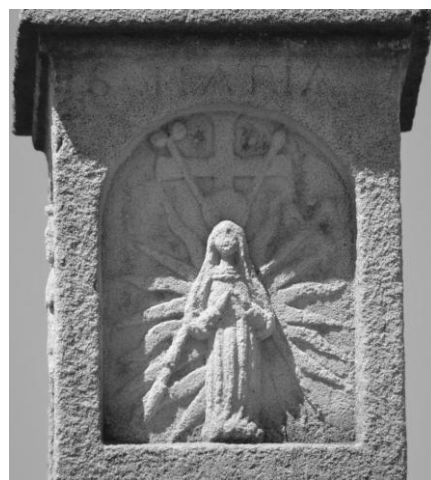
Krafft's Genadenbild der Schmerzhafteu, Mutter Gottes zu Altwielms-dorf, in der — Grafschaft Blatz, welches wegen vielen Wunderzeichen von dem Volke stark besucht wird.



Wyobrażenie Matki Bożej Wielisławskiej na kolumnie wotywniej z XVII w. (Dolny Wielisław)



Matka Boża Bolesna (medalion na kracie przed prezbiterium, XVIII w.)



Wyobrażenie Matki Bożej Wielisławskiej na kolumnie wotywniej z 1682 r. (nieopodal kościoła)

Każdy, kto odwiedził kościół w Wielisławiu dostrzeże, że figura przystrojona jest suknią. Zwyczaj ten narodził się w XVII w., a związany jest z nim inny cud dokonany za wstawiennictwem Matki Bożej Bolesnej.

W czasie wojny religijnej, zwanej 30-letnią (1618-1648), chłop ze Starkówka: Georg Tiffe ukrył w ziemi pod jednym z drzew, w obawie przed plądrującymi jego wieś wojskami szwedzkimi, swój niewielki majątek. Kiedy Szwedzi ustąpili powrócił w to miejsce, lecz ukrytego majątku nie odnalazł. Udał się wówczas do wielisławskiego kościoła i poprzysiągł przed figurą Maryi, że jeśli pomoże mu odzyskać oszczędności ufunduje jej przepiękną suknię. Gdy się modlił z nieba zleciał kruk, który w dziobie trzymał sakiewkę z jego majątkiem. Następnego dnia chłop przyniósł dukata na suknię dla Matki Bożej i wręczył go proboszczowi Johanowi Friederico Ruppertowi, co ten potwierdził i spisał pod rokiem 1645 roku.

Zwyczaj przystrajania figury w suknię jest kultywowany również współcześnie. Ostatnią suknię, ozdobioną piastowskimi orłami, ufundował w 2000 r. kard. Henryk Gulbinowicz, ówczesny metropolita wrocławski.

Jeden z wielisławskich proboszczów: Dawid Siesmann (1713–1729), autor „*Marianischer Ehrenschatz*”, zebrał w księdze informacje o „*dobrodziejstwach i aktach łaski*” dokonanych za wstawiennictwem Wielisławskiej Madonny.

Spośród najbardziej znanych, pod rokiem 1618, księga wspomina o Marii Magdalenie Neudeckin, szlachciance z Gorzanowa, cierpiącej na straszliwe bóle głowy i nóg, które rozprzestrzeniały się na całe ciało. Nie pomagały jej żadne naturalne środki ani medykamenty, które stosowała. Poprosiła zatem aby przywieziono ją do wielisławskiego kościoła, słynącego z licznych łask. Gdy modliła się żarliwie do Matki Bożej Bolesnej poczuła się nagle lepiej, bóle ustąpiły i nigdy już nie powróciły.

Pod 1655 r. wspomniany jest cud, którego doznała inna mieszkanka Gorzanowa, Maria Anna Teresa, z domu Schäferin. Kobieta od dawna ciężko chorowała, stan wciąż się pogarszał i zaczął zagrażać jej życiu. Tracąc nadzieję na wyzdrowienie udała się do sanktuarium w Wielisławiu, by wypraszać przed cudownym obrazem o łaskę zdrowia. Wkrótce potem ze zdziwieniem zauważyła, że jej stan zaczął się

poprawiać, co później (1658) zaświadczyła publicznie w kościele w dzień św. Katarzyny, jak ślubowała swojemu spowiednikowi.

[illegible]

Opis cudu dokonanego na osobie Georga Tieffe za wstawiennictwem Matki Bożej Wielisławskiej, sporządzony przez proboszcza Johanna Rupperta w 1645 r.
(Archiwum Dekanatu Kłodzkiego, przedruk w „*Sanktuaria i miejsca pielgrzymkowe na Dolnym Śląsku w dokumencie archiwalnym*”)



**Srebrne serce u stóp Maryi
podarowane w 1713 r. przez
mieszkańców Starej Łomnicy**

W 1713 r. Hrabstwo Kłodzkie zostało po raz kolejny dotknięte zarazą. Dżuma, która ponownie uczyniła w nim ogromne spustoszenie, nie uśmierciła jednak nikogo w Starym Wielisławiu. Uważano, że stało się tak za wstawiennictwem Matki Bożej Bolesnej. W cudowne ocalenie wierzyli także mieszkańcy Starej Łomnicy, którzy rok później, w wielkiej procesji, przybyli podziękować swojej wielisławskiej opiekunce, do której zanosili modły w czasie zarazy. Podarowali oni Maryi srebrne serce, które zostało złożone u stóp cudownego wizerunku i pozostaje tam po dziś dzień.

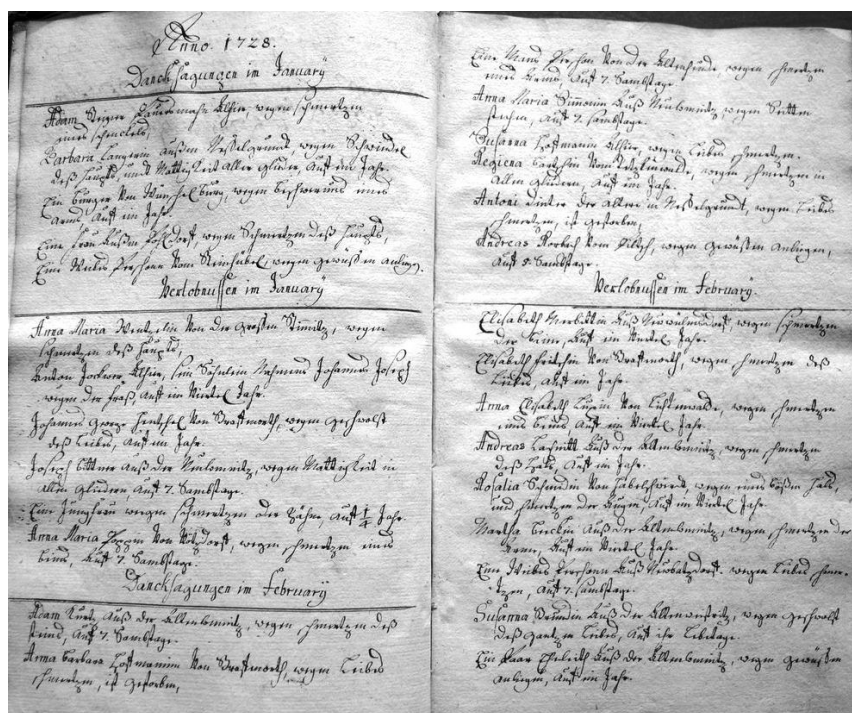


**Alegoria cudów dokonanych za wstawiennictwem Maryi Wielisławskiej do 1720 r.
(Marianischer Ehrenschild)**

Ostatni z wymienionych w księdze cudów miał miejsce na początku XVIII w. Za wstawiennictwem Maryi do zdrowia powrócić miał Anna Müllerin ze Starego Wielisławia. Od urodzenia chorowała na tak straszne bóle, że jej płacz i krzyki towarzyszące cierpieniu przyprawiły o troskę całe sąsiedztwo. W bardzo poważnym stanie, ze świecą i siedmioma pannami, jak nakazywał ówczesny obyczaj, udała się do Bolesciwej Matki Bożej i... otrzymała pomoc. Nigdy więcej już nie cierpiała.

Wydanie „*Marianischer Ehrenschatz*” przez proboszcza Siesmana, stanowiło kontynuację starań jego poprzednika na parafii: Georga Franza Brase, o uzyskanie papieskiego odpustu dla kościoła. Ich zabiegi zostały ostatecznie uwieńczone sukcesem w 1723 r., gdy papież Innocenty XIII najpierw wydaje orzeczenie, w którym przechowywaną w kościele rzeźbę maryjną nazywa „*obrazem łaski*”, a następnie dekret konsystorski nadający świątyni tytuł „*pełen łaski*”, zalecający szczególnie adorację Maryi Wielisławskiej.

Odtąd miejsce odwiedzały procesje pielgrzymów. Odnotowano, że w l. 1729–1763 do kościoła wpłynęło aż 330 cennych darów wotywnych. Umieszczone były w tablicach zawieszonych na ścianach prezbiterium, o czym świadczą istniejące po dziś dzień, wystające z murów haki (do naszych czasów przetrwały zaledwie dwie tablice).



Fragment pielgrzymiej księgi wotywno-dziękczynnej z lat 1728- 1744
(Archiwum Parafialne w Starym Wielisławiu)

Patronka kościoła parafialnego w Starym Wielisławiu

Kościół parafialny w Starym Wielisławiu nosi wezwanie Katarzyny Aleksandryjskiej, męczennicy i świętej Kościoła katolickiego

Według zachowanych źródeł Katarzyna, ur. się w 294 r. w ówczesnej stolicy Egiptu, Aleksandrii. Miała się wywodzić z królewskiego rodu, była więc osobą zamożną i bardzo wykształconą. Już w młodości przyjęła dozgonne śluby czystości. W wieku 18 lat wzięła udział w dysputacji z pięćdziesięcioma mędrkami i filozofami niechrześcijańskimi, która toczyć się miała w obecności cesarza rzymskiego Maksencjusza. Ku niezadowoleniu cesarza część spośród nich, za sprawą Katarzyny, nawróciła się na wiarę w Chrystusa. Niezadowolony z tego imperator kazał aresztować dziewicę i poddać torturom aby wyparła się swojej wiary: *„smagano ją żyłami wołowymi tak, że ciało męczennicy było jedną raną, morzono głodem, łamano jej kości, wreszcie ścięto mieczem”*. Według legendy ciało św. Katarzyny aniołowie przenieśli z Aleksandrii do kościoła klasztorowego na Górze Synaj, gdzie relikwie świętej przechowywane są do dzisiaj.

Święta jest patronką: adwokatów, filozofów chrześcijańskich, kolejarzy, kołodziejów, młynarzy, modystek, mówców, literatów, powoźników, przadek, stowarzyszeń literackich, studentów, szwaczek, uczonych, woźniców, zecerów, prostego ludu, uniwersytetów. Zwykle przedstawia się ją z atrybutami: palmą męczeństwa w dłoni i kołem do łamania kości (czasem jeszcze z książką i mieczem).

Liturgiczny obchód ku czci św. Katarzyny Aleksandryjskiej, dziewicy i męczennicy, przypada na dzień 25 listopada.

W kościele wielisławskim możemy znaleźć aż cztery wizerunki świętej patronki. Oprócz wspomnianego już wyobrażenia w szczycie ołtarza głównego, w kościele znajdują się jeszcze dwa XVII-wieczne obrazy przedstawiające św. Katarzynę.



W portalu nad wejściem św. Katarzynę Aleksandryjską przedstawiono z trzymanymi w rękach atrybutami: lilią i kołem. Resztę wypełnia stylizowana muszla z liśćmi akantu.

Pierwszy znajduje się w prezbiterium. Jest to tzw. tondo (obraz w kształcie koła), pod którym znajduje się serce gorejące, a nad nim gałąź z kwiatem, palma i korona. Święta została przedstawiona z palmą, księgą i krucyfiksem. Drugie, podobne wyobrażenie patronki znajduje się na ścianie nawy północnej (po lewej stronie kościoła).

W trakcie rozbudowy kościoła w 1796 r., której częścią było włączenie wieży kościelnej w obręb budowli, wybito w niej wejście do kościoła i opatrzone je kamiennym portalem z piaskowca, zwieńczonym trójkątnym przyczółkiem. Wewnątrz umieszczony jest relief przedstawiający, św. Katarzynę Aleksandryjską z trzymanymi w rękach atributami: lilią i kołem. Resztę wypełnia stylizowana muszla z liśćmi akantu.

Relikwie św. Katarzyny Aleksandryjskiej są obecne w kościele wielisławskim od 1660 r., kiedy zostały przywiezione z Rzymu i w uroczystej oprawie umieszczone na ołtarzu głównym obok relikwii św. Honoriusza.



Życie liturgiczne Sanktuarium i Parafii

Opiekę duszpasterską nad Sanktuarium sprawują ojcowie ze Zgromadzenie Najświętszych Serc Jezusa i Maryi oraz Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu Ołtarza.

Proboszczem – Kustoszem jest obecnie: o. HENRYK DEREŃ SSCC.

Porządek mszy św.

NIEDZIELA

Msza św.: o godz. 9.00 i 11.00

DNI POWSZEDNIE

Msza św. o godz. 18.00

Ważniejsze Nabożeństwa

Codzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu

W czasie letnim codziennie o godz. 17.30

W czasie zimowym o godz. 16.30

Nabożeństwo do Siedmiu Boleści Matki Bożej

W trzecią sobotę miesiąca przez cały rok:

w czasie zimowym o godz. 17.00

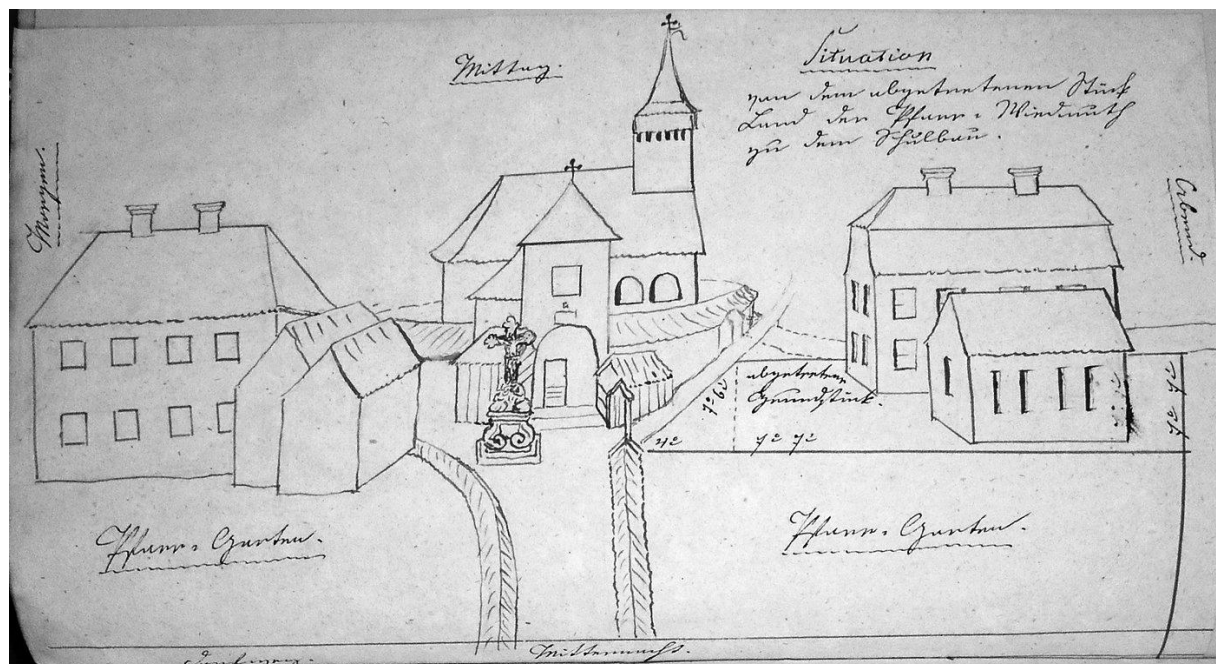
w czasie letnim o godz. 18.00

Wieczernik Maryjny Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi

w I soboty miesiąca o godz. 18.00

<https://www.starywielislaw.pl/index.php>

Wzgórze kościelne i jego zabytki



**Plan sytuacyjny wzgórza kościelnego (część tzw. widmut parafialnego, czyli majątku
nadanego miejscowemu kościołowi przy założeniu wsi w XIII w.)
w roku budowy szkoły (1836)**

Krużganki i dawny cmentarz przykościelny

Nasilający się ruch pielgrzymkowy na przełomie XVIII i XIX stulecia miał wpływ nie tylko na przebudowę kościoła, ale również na zmianę jego otoczenia.

W okresie tym, w oparciu o dawny, masywny mur okalający kościół, rozpoczęto budowę krytych krużganków, w których mogli schronić się pątnicy odwiedzający świątynię. Kryte krużganki istniały już na pewno w 1836 r., jak wynika to z zachowanego rysunku wzgórza kościelnego. W ich obrębie usytuowano siedem kaplic obrazujących boleści Matki Bożej (każda z nich wyposażona była w symboliczne drewniane drzwi, które otwierano przy okazji odprawianej koronki do siedmiu boleści Matki Bożej) oraz stacje drogi krzyżowej, które zdobiły obrazy namalowane przez pochodzącego ze Starego Wielisławia, wybitnego artystę kłodzkiego Hieronymusa Richtera (w sumie było to dwa-



**Krużganki z kaplicami Siedmiu Boleści
Matki Bożej**

zone jest kamiennymi płytami z piaskowca, częściowo pochodzącymi z dawnych tablic nagrobnych (na jednej z nich dostrzec można wyraźną do dnia dzisiejszego inskrypcję z epitafium wielisławskiego proboszcza Georga Brase).

Najokazalsza z kaplic, wybudowana na planie prostokąta w stylu neobarokowym i przykryta dwuspadowym dachem, otrzymała wezwanie św. Barbary (pełni dziś funkcję kaplicy cmentarnej). Jej fundatorem był właściciel folwarku dolnego w Starym Wielisławiu: Karl Müller. Stała się ona także nekropolią rodziny fundatora, o czym świadczą wmurowane w ścianę południową płyty nagrobne. Na sklepieniu znajduje się malowany plafon z wyobrażeniem Zmartwychwstałego Chrystusa. W jednym z rogów namalowana jest księga z czaszką, a na niej data wybudowania kaplicy: 1879 i wzmianka o autorze i dacie powstania malowidła: Reimann Hoger 1882.

Na wschodniej ścianie kaplicy znajduje się ołtarz z dwupoziomową nadstawą. W jej dolnej części kompozytowe kolumnienki okalają obraz Chrystusa Ukrzyżowanego i pod-



Wnętrze kaplicy św. Barbary

naście obrazów, które dziś zdobią sale Annus Propedeuticus Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Wrocławskiej w Henrykowie).

Kaplice połączone są ze sobą kamiennymi balustradami z tralkami, pomiędzy którymi znajdują się profilowane, drewniane filary wspierające zadaszenie. Podłoże krużganków wyło-

żone jest kamiennymi płytami z piaskowca, częściowo pochodzącymi z dawnych tablic nagrobnych (na jednej z nich dostrzec można wyraźną do dnia dzisiejszego inskrypcję z epitafium wielisławskiego proboszcza Georga Brase).

Najokazalsza z kaplic, wybudowana na planie prostokąta w stylu neobarokowym i przykryta dwuspadowym dachem, otrzymała wezwanie św. Barbary (pełni dziś funkcję kaplicy cmentarnej). Jej fundatorem był właściciel folwarku dolnego w Starym Wielisławiu: Karl Müller. Stała się ona także nekropolią rodziny fundatora, o czym świadczą wmurowane w ścianę południową płyty nagrobne. Na sklepieniu znajduje się malowany plafon z wyobrażeniem Zmartwychwstałego Chrystusa. W jednym z rogów namalowana jest księga z czaszką, a na niej data wybudowania kaplicy: 1879 i wzmianka o autorze i dacie powstania malowidła: Reimann Hoger 1882.

Na wschodniej ścianie kaplicy znajduje się ołtarz z dwupoziomową nadstawą. W jej dolnej części kompozytowe kolumnienki okalają obraz Chrystusa Ukrzyżowanego i pod-

w którym umieszczono obraz patronki: św. Barbary. Po bokach u podstawy znajdowały się figury św. Ignacego i św. Franciszka. Po obydwu stronach ołtarza we wnękach umieszczone są rzeźby aniołów. Z kolei na pilastrach na ścianie północnej znajdują się rzeźby św. Barbary i św. Katarzyny.

W obwarowania kościoła wyróżnia się ponadto okazały budynek bramny, na którym widnieje data budowy: 1569 roku. i mozaikowe wyobrażenie Matki Bożej Bolesnej umieszczone nad zakończonym półkolistym łukiem wejściem.

Na topografii F. H. Wenera z połowy XVII w. można zauważyć, że pomiędzy murem a bryłą kościoła znajdował się cmentarz parafialny (funkcjonował do 1872 roku), po którym pozostało do dnia dzisiejszego ponad 60 epitafiów wbudowanych w ściany świątyni, kaplic i krużganków. Po zwiedzeniu wnętrza kościoła warto poświęcić kilka minut na spacer wokół świątyni i chwilę kontemplacji.

Dawne tablice nagrobne stanowią nieocenione źródło wiedzy. Oprócz imion i nazwisk, dat narodzin i zgonów, czasem tekstu modlitwy (jak ma to miejsce obecnie) znajdują się na nich informacje o statusie społecznym zmarłego, wykonywanym zawodzie, a nawet przyczynie śmierci. Epitafia najznacniejszych spośród zmarłych mieszkańców, patronów i darczyńców wbudowane są w ściany kościoła. Spośród najciekawszych obiektów warto wskazać tablicę po prawej stronie wejścia do świątyni upamiętniającą Teresę Lachnik, żonę wielisławskiego młynarza, który w 1800 r. ufundował kaplicę w miejscu domniemanej śmierci księcia Jana Ziębickiego w bitwie z husytami w 1428 r.



**Nekropolia wielisławskich proboszczów
na tyłach prezbiterium kościoła
parafialnego**

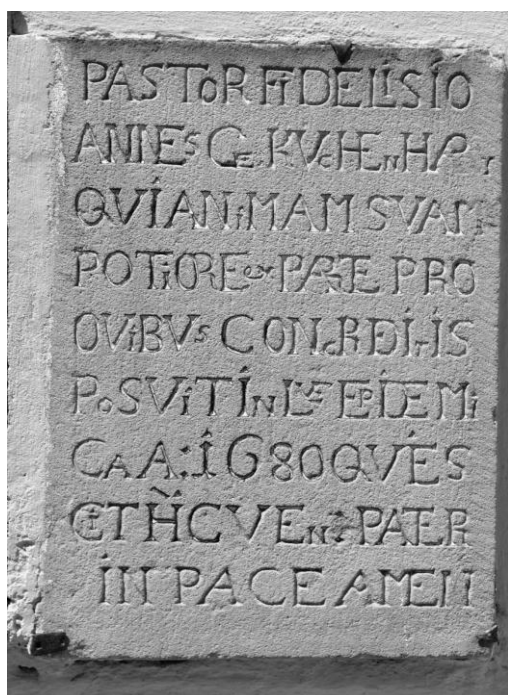


**Kaplica upamiętniająca śmierć
księcia Jana Ziębickiego**

Po drugiej stronie wejścia umieszczona jest tablica pamiątkowa ku czci Karola Wojtyły, który odwiedził tutejsze sanktuarium w 1959 r. jako biskup krakowski.

Na tyłach prezbiterium kościoła znajduje się nekropolia wielisławskich proboszczów. Wśród umieszczonych tam epitafiów na uwagę zasługuje najstarsza tablica nagrobna (z łacińską inskrypcją), upamiętniająca zmarłego w 1680 r. na dżumę proboszcza Kuhenhardta.

Z kolei na ścianie południowej wyróżnia się masywny grobowiec, w którym pochowano braci i ojców ze Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi Prowincji Polskiej. Spoczywa tu m.in. brat Leon Brikholz, który przed wstąpieniem do zakonu był wybitnym sportowcem, w 1926 r. na olimpiadzie w Amsterdamie zdobył brązowy medal w wioślarstwie, czy o. Włodzimierz Zimoląg, który swoją pracą i zaangażowaniem na rzecz renowacji kościoła w drugiej połowie XX w., a nade wszystko troską o wspólnotę parafialną oraz osobistym (a nie rzadko nawet materialnym) wspieraniem mieszkańców w trudnych chwilach, na trwałe zapisał się w pamięci Wielisławian i nie tylko.



Epitafium nagrobne proboszcza Kuhenhardta z 1680 r.



Grobowiec kapłanów ze Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi



Figuralne przedstawienia św. Franciszka Ksawerego i św. Jana Nepomucena

Spacerując wokół kościoła natkniemy się na dwie kamienne rzeźby. Niegdyś (przed rozbudową kościoła pod koniec XVIII w.) wejście główne do świątyni znajdowało się w ścianie północnej. Prowadziła do niego droga przez okazały budynek bramny, flankowana przez dwa figuralne przedstawienia świętych. Obydwa pomniki wykonano z piaskowca kwarcowego.

Po prawej stronie na postumencie umieszczone jest wyobrażenie św. Jana Nepomucena. Postać, wykuta z jednej bryły kamienia, ubrana jest w powłóczystą, długą szatę do kostek, komżę do kolan, na plecach ma zarzuconą pelerynkę. W rękach, przyciśnięty do lewego ramienia krucyfiks. Głowę wieńczy biret, w którym zamontowano metalową, połączoną glorię. Na postumencie wykuto w łacinie napis: *Sanctus Joannes Nepomucen Martyr Doctor Canon Pragenses Fama Periclitantur Patron Singularis 26 Marty 1720*” (św. Jan Nepomucen, męczennik, doktor reguły praskiej, jak wieść głosi wystawiony na próbę patron, pojedynczy 26 marca 1720 r.).

Po drugiej stronie schodów na postumencie ustawiona została rzeźba św. Franciszka Ksawerego. Postać, wykuta z jednej bryły kamienia, ubrana jest w powłóczystą, długą szatę do kostek, komżę do kolan. W rękach trzyma gorejące serce, prawe przedramię podtrzymuje dodatkowo metalową lilię. Głowa zwieńczona metalową połączoną aureolą. Na postumencie wyryty napis po łacinie: „*Sanctus Franciskus Xaverius Soc Jesu Indiarum Apostolus Et Orbis Thaumaturgus 1720 + 26 Marty*” (św. Franciszek Ksawery, jezuita, apostoł Indii i świata, cudotwórca, 1720, 26 marzec).



Św. Franciszek
Ksawery



Św. Jan Nepomucen

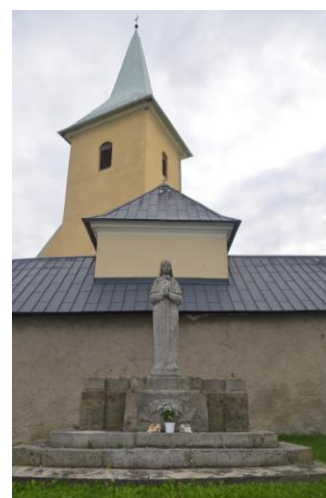
Chociaż do dnia dzisiejszego nie udało się zidentyfikować artysty, który wykonał obydwie pomniki, pewne poszlaki mogą wskazywać na osobę Michaela Klahra zwanego Starszym (podobieństwo do innych rzeźb artysty), jednego z największych rzeźbiarzy śląskich doby baroku, który w latach 1717-1724 stworzył wiele dzieł na zlecenie kłódzkich jezuitów (m.in. dekorację ambony w Katedrze Wniebowzięcia NMP w Kłodzku), spłacając tym samym dług wdzięczności wobec zakonników, którym zawdzięczał swoje wykształcenie. Trzeba bowiem pamiętać, że w owym czasie Stary Wielisław stanowił własność jezuitów i ich główny majątek, a zakonnicy pełnili tu funkcję proboszczów, utrzymując ściśle kontakty z Kłodzkiem.

Pomnik Maryjny

Po opuszczeniu terenu świątyni warto zwrócić uwagę na stojącą po lewej stronie współczesną rzeźbę Maryi. Niewiele osób wie, że w tym miejscu znajdował się niegdyś pomnik upamiętniający mieszkańców Starego Wielisławia (z 1919 r.), którzy polegli na frontach I wojny światowej. Po pierwotnym obiekcie pozostał dziś jedynie postument z widoczną szarfą (pierwotnie z dwoma mieczami i sepulkralną inskrypcją). Tego typu pomniki, których niewiele dotrwało do naszych czasów, zalicza się dziś do tzw. „trudnego dziedzictwa”. Pojęcie to obejmuje obiekty, które mają dla różnych odbiorców (grup społecznych, narodowościowych, itd.) różne, często przeciwstawne znaczenie.



Dawniej ...



... i dziś

Kolumna wotywna

Kolejny ciekawy obiekt znajduje się na przeciwko budynku dawnej szkoły podstawowej. Jest to kolumna wotywna wystawiona przez mieszkańców w 1682 r. na pamiątkę ocalenia wsi od zarazy - dżumy, która dwa lata wcześniej pochłonęła setki istnień ludzkich w Ziemi Kłodzkiej. Ofiarami tej strasznej choroby w Wielisławiu zostali „jedy- nie”: ówczesny proboszcz Jan Jerzy Albert Kuhnhardt oraz jego cała „wspólnota domowa” (mieszkańcy dworu kościelnego) składająca się z 10 osób.



Zdjęcie z początku XX w.



Stan obecny

Pomnik wykonany jest z piaskowca i mierzy sobie ok. 500 cm. Na szerszej płycie umieszczony jest czterościenny cokół, na którym wspiera się kolumna typu tokańskiego zakończona kwadratowym, czterościennym zwieńczeniem w formie kapliczki, której boki artykułowane są w formie arkad. Nad nią umieszczona jest kamienna kula z krzyżem.

Na bocznych ścianach zwieńczenia zachowały się do naszych czasów reliefowe przedstawienia Matki Bożej Bolesnej (od strony cmentarza, napis S. MARIA; wiernie odzwierciedlające figurę znajdu-

jącą się w ołtarzu głównym kościoła), św. Sebastiana (z tyłu, napis zatarty; patron chorych na choroby zakaźne) oraz św. Rocha (od tyłu, pierwotny napis S. ROCHO zatarty; patron chroniący od zarazy).

Relief frontowy nie zachował się do naszych czasów. Istniejąca nisza wypełniona była osobnym wizerunkiem (w przeciwieństwie do pozostałych, które zostały wyrzeźbione w litym kamieniu). Przedwojenna fotografia ukazuje w tym miejscu pełną cierpienia twarz Chrystusa w koronie cierniowej, jednak pierwotnie niszę wypełniał zapewne wizerunek Trójcy Świętej, o czym świadczy łacińska inskrypcja (częściowo zatarta) na frontowej stronie cokołu: **„AD HONOREM, GLORIAM ET LAUDEM SSI TRYNITATIS ET VENERATIONEM B.V. MARIE ET TOTUS CURIAE COELESTIS HANC... ANNO MDCLXXXII”** (Na chwałę i cześć św. Trójcy i uwielbienie Błogosławionej Dziewicy Maryi i całego Kościoła wyrzeźbiona została... w roku 1682).

Na ścianach cokołu można dostrzec reliefy przedstawiające: św. Rozalię z Palermo (po prawej stronie, napis: S. ROSALIA; święta chroniąca od zarazy, kult od 1630 r.), św. Franciszka Ksawerego (z tyłu, napis: S. FRANCISCI XAWERIO; patron dobrej śmierci, przyzywany w niebezpieczeństwie epidemii) oraz św. Karola Boromeusza (po lewej stronie, napis: S. CAROLO BOROMAEO; w 1576 r. padł ofiarą dżumy, stąd często przywołuje się go jako chroniącego od zarazy).

Obiekt w swoim założeniu i doborze patronów stanowi mocno uproszczoną i skromniejszą kopię kolumny wotywniej, która wystawiona została w związku z epidemią 1680 r. w pobliżu ratusza w Kłodzku, choć odwołuje się ściśle do miejscowej tradycji (wizerunek Matki Bożej Bolesnej).

Cmentarz parafialny

Znajduje się tu jedno z najpiękniejszych i najokazalszych lapidariów Ziemi Kłodzkiej, na które składają się nagrobki przedwojennych mieszkańców Starego Wielisławia, pochodzenia niemieckiego.

Rozproszone po całym cmentarzu, w latach 2011-2012, staraniem dawnych mieszkańców i ich potomków, skupionych w stowarzyszeniu Heimatgemeinschaft e.v. Recke i w porozumieniu z proboszczem

o. Henrykiem Dereniem, zostały zebrane i uporządkowane na południowo-wschodniej kwaterze cmentarza.

Uroczystego poświęcenia lapidarium dokonał w dniu 5 sierpnia 2012 r. ksiądz biskup Ignacy Dec, zwierzchnik diecezji świdnickiej.

Nagrobki, o różnych kształtach i motywach, stanowią prawdziwe arcydzieła przedwojennego kamieniarstwa. Wprawne oko dostrzeże wykorzystanie niektórych nagrobków do wzbogacenia współczesnych, surowych pomników pochówkowych.

Warto zwrócić uwagę na jedno, niewielkie epitafium, w którym zawarty jest „kaprys” historii tego miejsca. Upamiętnia on 23-letniego młodzieńca, który 1 września 1939 r. (tragiczna data w dziejach naszego państwa i narodu) poległ, jak głosi napis na kamieniu, w działaniach zbrojnych na terenie Polski. Dziś spoczywa w polskiej ziemi...

Inną kwaterę cmentarza (południowo-zachodnią) zajmuje lapidarium Ojców Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi Polskiej Prowincji, wszystkie tego samego kształtu, równi za życia i równi przed Bogiem po śmierci...

Pośrodku nekropolii wznosi się kamienna Pasja (Wizerunek Chrystusa na krzyżu). Na froncie cokołu, w półkuliście zamkniętej niszy znajduje się rzeźba Matki Bożej oplakującej śmierć syna. Całość umieszczona jest na schodkowym postumencie. Na odwrocie krzyża wyryta w kamieniu data 1872, rok poświęcenia krzyża i nowego cmentarza.



Lapidarium na cmentarzu parafialnym

Pomniki wielokulturowego dziedzictwa w Starym Wielisławiu

Oprócz Międzynarodowego Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej warto odwiedzić również inne zabytki w miejscowości:

1. Kaplica upamiętniająca śmierć księcia Jana Ziębickiego w bitwie z husytami w 1428 r. (przy wjeździe do Starego Wielisławia od strony Kłodzka, tuż za przejazdem kolejowym)



Dwór dolny przy wjeździe do Starego Wielisławia od strony Kłodzka

2. Zabytkowy dwór z XVI / XVII wieku - zabudowania dworsko-folwarczne z piękną aleją kasztanową (tzw. Dwór Dolny, wzmiankowany od XIV w.)

3. Barokowa kapliczka przydrożna z XVIII (w miejscu, w którym pierwotnie stał kościół parafialny)

Stary Wielisław jest miejscowością **wyjątkową w skali całego regionu** z jeszcze jednego powodu. Na obszarze wsi znajduje się ponad 50 pomników małej architektury sakralnej z okresu XVII – XXI w. Taką ilością obiektów nie może poszczycić się żadna inna wioska w Ziemi Kłodzkiej. Liczne kapliczki i krzyże przydrożne świadczą o przywiązaniu dawnych i obecnych mieszkańców do wiary katolickiej. Wiele spośród nich jest świadectwem wspaniałego kunsztu artystycznego dawnych mistrzów kamieniarskich.



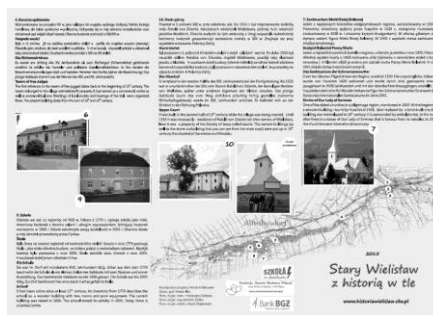
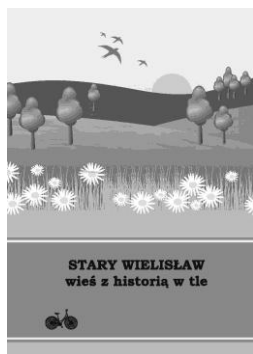
Pieszo, rowerowo, rodzinie... - Atrakcje turystyczne

Pieszo-rowerowa trasa turystyczna „Stary Wielisław, wieś z historią w tle”

Wytyczona została wzdłuż drogi powiatowej, biegnącej przez wioskę na odcinku 9 km.

Dzięki opracowanemu przewodnikowi można zapoznać się z wielokulturowym dziedzictwem wsi poznając zachowane do naszych czasów i te nie istniejące już dziś zabytki miejscowości.

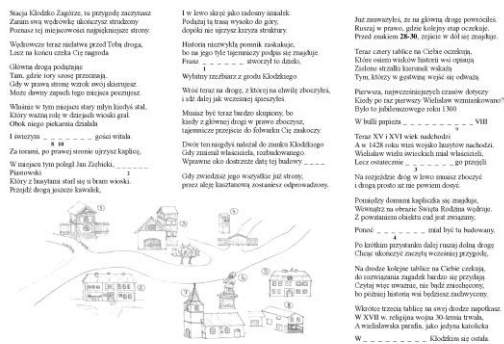
Ważniejsze miejsca oznaczone zostały tablicami informacyjnymi w trzech językach: **polskim, niemieckim i czeskim**.



Aż trzy trasy gier terenowych – Questów!

Trasy o umiarkowanym stopniu trudności (od stacji kolejowej Kłodzko-Zagórze do Centrum, w Centrum miejscowości, od Centrum w Kierunku Polanicy-Zdrój) w ciekawy sposób przybliżają wielokulturowe dziedzictwo wsi. Poprzez rozwiązywanie samodzielnych zadań i zbieranie wskazówek wzbogacają wiedzę o historii miejscowości. Adresowane są: do rodzin z dziećmi, grup szkolnych, młodzieży i turystów indywidualnych.

Dla wszystkich, którzy ukończą quest przewidziano specjalne pamiątki.



Ścieżka dydaktyczna: „Osiem wieków Starego Wielisławia”

Szlak pieszo-rowerowy wytyczony na tzw. *dolnej drodze*, która biegnie równolegle do drogi powiatowej przez znaczną część wsi. Ścieżka przybliży historię wsi z podziałem na kolejne stulecia.

Znajdują się na niej cztery tablice z **informacjami w języku polskim, czeskim i niemieckim oraz mapa zabytków na terenie miejscowości**, która umożliwia samodzielną eksplorację wielokulturowego dziedzictwa wsi.

Uzupełnieniem ścieżki jest specjalnie w tym celu opracowany folder.



Gra terenowa „Wielisławski włóczykij” - szlakiem pomników małej architektury sakralnej

Gra polega na wykonaniu autorskich zdjęć 60 obiektów zabytkowych w miejscowości, w oparciu o przygotowany specjalnie w tym celu folder. Zdjęcia wymieniać można później w miejscowej bibliotece na samoprzylepne naklejki z obrazem poszczególnych obiektów i umieszczać w specjalnym albumie.

Dodatkowo 12 znajdujących się na trasie kapliczek i krzyży przydrożnych oznaczonych zostało specjalnymi tabliczkami informacyjnymi, które przybliżają ich historię.



Bibliografia

Archiwalia

- Archiwum Państwowe we Wrocławiu.
- Archiwum parafii p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Starym Wielisławiu.
- Dokumentacja konserwatorska Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu, Delegatura w Wałbrzychu.

Źródła drukowane

- Aelurius Georg, Glaciographia oder Glätzische Chronica das ist gründliche historische Beschreibung der berühmten und vornemen Stadt/ ia gantzen Graffschafft Glatz, Leipzig 1625.
- Geschichtsquellen der Grafschaft Glatz / herausgegeben von Dr. Volkmer und Dr. Hohaus und Berthold Bretholz, Bd 1-6.
- Heimatgemeinschaft Altwilmsdorf e.V, Dokumentation Band 1-10
- Verzeichnis der Pfarrei, Kuratien, Geistlicher Und Ordensniederlassungen In der G. Glatz, dem Preuss. Anteil der Erzdiözese Prag, 1939.
- W kraju Pana Boga. Źródła i materiały do dziejów Ziemi Kłodzkiej od X do XX wieku, oprac Herzig A., Ruchniewicz M., Kłodzko 2010.

Czasopisma

- Glatzer Heimatblätter. Zeitschrift des Vereins für Glatzer Heimatkunde, Bd 1-30 (1911/1913-1944).
- Glätzische Miscellen. Eine Wochenschrift von und für die Grafschaft Glatz, 52 Hefen, 1812.
- Vierteljahrsschrift für Geschichte und Heimatkunde der Grafschaft Glatz, Bd 1-10 (1881/1882-1890/1891).
- Blätter für Geschichte und Heimatskunde der G. Glatz, Bd 1 I 2
- Die Grafschaft Glatz, Bd 1-38 (1906-1943).

Opracowania (wybrane)

- Dziatczyk A., Grygorcewicz B., Łaborewicz I., Skrzypczyk M., Sanktuaria i miejsca pielgrzymkowe na Dolnym Śląsku w dokumencie archiwalnym, Wrocław 2016.
- Geschichte der Dechanten Und Fürstbischöftlichen Vikare der G. Glatz, von dr Volkmer, Habelschwerdt 1894.
- Herzig Arno, Ruchniewicz Małgorzata, Dzieje Ziemi Kłodzkiej, Hamburg-Wrocław 2006.

- Księga jubileuszowa Polskiej Prowincji Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi 1983-2008, Dom Prowincjonalny-Kielpin 2008.
- Kościoły Diecezji Świdnickiej. Nasze dziedzictwo, t. III.
- Nössler P., Altwilmsdorf, b. Glatz. Der Heimatort Altwilmsdorf, seine Geschichte und Bewohner.
- Pater J. ks., Katalog ruchomych zabytków sztuki sakralnej w archidiecezji wrocławskiej, t. II, Wrocław 1982.
- Perzyński M., Przybytek niebieski. Skarby i cuda sanktuarium w Starym Wielisławiu. Przewodnik historyczny, Wrocław 2001.
- Sakwerda, Artyści Ziemi Kłodzkiej i z Ziemią Kłodzką związani w latach 1800-1945. Leksykon, T. 1 i 2, Wrocław 2005.
- Sasiadek J., Cuda zdarzają się i dzisiaj, [w:] Gość Niedzielny, 01.07.2000.
- Siegmund G., Die Madonna In der Grafschaft Glatz, Glatz 1940.
- Schlesiens Kirchorte Und Imre kirchlichen Stiftungen bis zum Ausgange des Mittelalters, von. H. Neuling, Breslau 1902.
- Słownik Geografii turystycznej Sudetów, pod red. M. Staffy, nr 15 Kottlina Kłodzka i Rów Górnej Nysy, Wrocław 1994.
- Słownik terminologiczny sztuk pięknych, pod red. S. Kozakiewicza, Wrocław 1969.
- Urkundliche Kirchengeschichte der G. Glatz, von. A. Bach, Breslau 1841.
- Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien. Die Landkreise des Reg. Bezirks Breslau, von. H. Lutsch, Bd. 2, Breslau 1889.
- Verzeichnis der Pfarrtheien Und der Katholischen Geistlichkeit In der Erzdiözese Prag gehörigen G. Glatz, Glatz 1835.

Material ikonograficzny:

- Zbiory własne autora.
- Autorzy zdjęć: Weronika Filar, Marek Królikowski, Weronika Ostoja, Karolina Żuchowicz.
- Zasoby internetowe.